

[#wracamydo normalności](#) [Kwiaciarnia Green](#)



Z powodu pandemii koronawirusa zamknięto większość toruńskich kwiaciarni. Teraz powoli branża wraca do normalności. Kryzys dotknął kwiaciarzy w najmniej spodziewanym momencie, w którym ogrodnicy mieli tulipanowe żniwa, a kwiaciarnie zostały z towarem, który trzeba było szybko sprzedać.

Centrum Wsparcia Biznesu prezentuje specjalny kolejny odcinek cyklu wideorozmów z toruńskimi przedsiębiorcami, którzy opowiadają o tym jak ich firmy wracają do normalności.

- *Dowozy kwiatów do klientów, praca nad otwarciem nowego punktu florystycznego – to nasz pomysł na kryzys* – **opowiada Magdalena Rutkowska, właścicielka toruńskiej kwiaciarni Green Place, która poradziła sobie w tym trudnym czasie.**

Niestety większość kwiaciarni działała przez dwa miesiące w trybie pracowni, przyjmowały tylko zamówienia na telefon. Ruch w branży jednak niewielki. Śluby

zostały odwołane więc i zleceń brak.

Skutki finansowe spowodowane pandemią odczują zarówno wielkie korporacje, jak i mali przedsiębiorcy. Nic więc dziwnego, że większość z nich próbuje ratować sytuację począwszy od wprowadzania nowych, dostosowanych do aktualnej sytuacji produktów, aż po przeniesienie biznesu do internetu i ruchy wizerunkowe. W aktualnej rzeczywistości grożącego firmom kryzysu cykl **#wracamydonormalnosci** ma być wsparciem marketingowym dla toruńskich przedsiębiorców.

Kwiaciarnia Green Place została założona w 2004 roku. Floryści tworzą niepowtarzalne kompozycje kwiatowe, dbają także o tradycyjną ofertę dla klientów poszukujących prostych rozwiązań. Kwiaciarnia działa w 4 lokalizacjach: w Centrum Handlowym Plaza, w Skwerze Handlowym przy Legionów, w CH Bielawy i w nowym punkcie przy Polnej 7B.

Przetrwajmy to razem, pamiętajcie **#wracamydonormalnosci**.

- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)